Turniej Bowlingu

IV Turniej Bowlingu w Hotelu Amber, w Międzyzdrojach, przeszedł do historii – i to z hukiem, który do dziś pewnie odbija się echem między kręglami.

Już od pierwszych rzutów było wiadomo, że nie będzie lekko. Kule toczyły się z gracją… albo przynajmniej z dużą determinacją. Jedni celowali w środek, inni na boki, a jeszcze inni – w sąsiedni tor (z różnym skutkiem, ale zawsze z uśmiechem). Emocji nie brakowało: od triumfalnych okrzyków po teatralne „to był planowany rzut taktyczny do rynny".

Niektórzy zawodnicy odkryli w sobie ukryte talenty, inni odkryli… że jednak lepiej trzymać się kibicowania. Ale najważniejsze, że każdy znalazł coś dla siebie: rywalizację, dobrą zabawę i okazję do legendarnych już dyskusji przy kolejnych próbach.

A skoro o analizach mowa – poczęstunek był równie ważnym elementem strategii jak sama technika rzutu. Stoły uginały się pod smakołykami, a zawodnicy dzielnie „uzupełniali energię", nawet więcej niż wymagała tego sytuacja na torze. W końcu nie samym bowlingiem człowiek żyje!

Było głośno, było wesoło, było smacznie. Czyli dokładnie tak, jak powinno być na porządnym turnieju. Już teraz niektórzy trenują… głównie przy stole, ale zawsze od czegoś trzeba zacząć.

Niezmiernie wdzięczni pozostajemy Pani Dyrektor Hotelu Amber oraz Pani Alicji i Pani Marzenie za umożliwienie nam rozegrania IV już turnieju. Dziękujemy!